

Jacek A. Żurawski

„Pierwszy krok do zrzucenia niewoli
to odważyć się być wolnym...”, red.
Tadeusza Skoczka,
Warszawa-Proszówki, 2014 :
[recenzja]

Niepodległość i Pamięć 25/2 (62), 303-314

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jacek A. Żurawski

Spółeczna Akademia Nauk, filia w Warszawie
Telewizja Polska SA

Pierwszy krok do zrzucenia niewoli to odważyć się być wolnym...

Insurekcja Kościuszkowska, pierwszy z polskich zrywów narodowych, jak do tej pory doczekała się niewielu opracowań. W okresie zaborów Tadeusz Kościuszko był przypominany jako bohater narodowy, plakiety i portrety Naczelnika Insurekcji 1794 roku ozdabiały polskie domy, będąc nośnikiem tradycji walk o niepodległość. W książkach poświęconych historii Polski, w zależności od obostrzeń cenzury w poszczególnych zaborach przypominano ostatni zryw niepodległościowy I Rzeczypospolitej. W zaborze rosyjskim Mikołaj Pawliszczew, w jednej z najbardziej antypolskich książek, udowodniał, że Polska mogłaby istnieć po drugim rozbiornie, „gdyby sami Polacy nie przyspieszyli końca. Jeszcze rossyjskie i pruskie wojska nie wyszły z Polski, gdy Madaliński opierając się postanowieniu sejmu polecającego rozwiązanie jego brygady, dał hasło do powstania w Ostrołęce”¹. Carski urzędnik wybuch insurekcji warszawskiej przedstawił jako krwawą rzeź Rosjan zamieszkałych w stolicy, kiedy to „w wielki czwartek (17kwietnia) w czasie nabożeństwa w kościołach, obywatele Warszawy napadli na Rosjan i poczęli ich zabijać: rzeź trwała dwa dni i na tem się skończyła, że poseł Igelstrom z trudnością wyprowadził szczątki załogi ze stolicy, straciwszy więcej niż dwa tysiące zabitych i wziętych do niewoli”². Taka wersja historii powstania 1794 roku miała obowiązywać w zaborze rosyjskim.

¹ M. Pawliszczew, *Historia Polski*, Warszawa 1844, s. 228.

² Ibidem.

Jednak pamięć o nim była kultywowana na ziemiach polskich. W 1830 roku, zaraz po Nocy Listopadowej, jedną z pierwszych książek wydanych „w oswobodzonej Warszawie”, były wspomnienia Jana Kilińskiego³.

Recenzowany album otwiera obraz Jana Matejki *Konstytucja 3 maja 1791 roku* oraz rysunek Jana Piotra Norblina *Zaprzysiężenie Konstytucji 3 maja 1791 roku*. O ile obraz Jana Matejki, powstały w stulecie uchwalenia Konstytucji 3 maja jest piękną alegorią hasła „Król z Narodem, Naród z Królem”, o tyle rysunek Norblina jest dokumentem z epoki, tak więc należy ocenić jego wartość nie tylko przez walory artystyczne, ale również dokumentacyjne. Podobnie na uwagę zasługują dwa obrazy – Kazimierza Wojniakowskiego *Uchwalenie Konstytucji 3 maja 1791 roku* oraz Michała Stachowicza *Przysięga Kościuszki na Rynku Krakowskim*. Ten pierwszy jest ciekawy ze względu na tematykę omawianego albumu – jego autorem był bowiem późniejszy uczestnik Insurekcji Kościuszkowskiej „najbardziej utalentowany artysta” ze szkoły Bacciarellego⁴, który, co ciekawe, podobnie jak Norblin namalował sesję sejmową w dniu uchwalenia Konstytucji 3 maja. Był też autorem jednego z najbardziej znanych portretów Tadeusza Kościuszki *notabene* inspirowanego dziełem Józefa Grassiego, przedstawiającym Naczelnika w momencie przysięgi, w sukmanie i w chłopskiej magierce na głowie. Jak napisał Tadeusz Dobrowolski portret ten był przeznaczony dla masowego odbiorcy i ustalił ostatecznie zasadniczy typ ikonograficzny Kościuszki⁵. Szkoda, że Autorzy albumu pominęli ten portret. Do twórcy drugiego dzieła wróć w dalszej części niniejszej recenzji, przy okazji omawiania mundurów powstańczych.

Pisząc o malarstwie dotyczącym postaci Tadeusz Kościuszki, należy zwrócić uwagę na część poświęconą portretom Naczelnika Insurekcji. Jest to ważne ze względu na obraz Kościuszki utrwalony w pamięci zbiorowej, dzięki kilku znanym artystom, ale także dzięki twórcom dziś już zapomnianym. Część tę otwiera portret Kościuszki pędzla Józefa Kosińskiego, nadwornego malarza Stanisława Augusta Poniatowskiego. Reprodukowany obraz T. Dobrowolski scharakteryzował w następujący sposób: „olejno

³ *Pamiętniki Jana Kilińskiego. Szewca – a zarazem pułkownika 20 Regimentu*, Warszawa 1830.

⁴ T. Dobrowolski, *Nowoczesne malarstwo polskie 1764–1939*, t. 1, Wrocław–Kraków 1957, s. 110.

⁵ *Ibidem*, s. 112–114, reprodukcja nr 90 na s. 113.

malowany wizerunek Kościuszki z r. 1790 (...) porównywany jest np. z portretem Naczelnika malowanym przez Grassiego, uderza rzeczowością traktowania i wyraźną nutą realizmu, która zdaje się zapowiadać zbliżający wiek XIX⁶. Józef Kosiński był autorem kilku portretów Kościuszki, z których jeden był prezentowany na „Wystawie Pamiątek Wystawy Epoki Kościuszkowskiej” w Warszawie w 1917 roku⁷. Józef Grassi stworzył cztery różne portrety Tadeusza Kościuszki, w tym jeden z nich (reprodukowany w albumie) przedstawiał Naczelnika w sukmanie i w magierce, która była interpretowana jako symbol wolności. Dla porównania warto zwrócić uwagę na reprodukowany w książce miniaturowy portret namalowany wg Grassiego, zupełnie inny w formie od poprzedniego (s. 103). Był inspiracją dla wspomnianego wyżej obrazu Kazimierza Wojniakowskiego, ale także „rytowany przez Oleszczyńskiego stał się podstawą długiego szeregu portretów wodza (...) W podobiznie tej przeważają już wartości realistyczne, występujące zresztą nierzadko w portretach Grassiego z lat 1791–1792”⁸.

Należy zwrócić uwagę na także na portret Kościuszki Jana Rustema (1762–1835, nie zaś jak podano błędnie w albumie 1865). Malarz ten (z pochodzenia Grek lub Ormianin) od dziesiątego roku życia był pod opieką ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego generała ziem podolskich, m.in. był uczniem Norblina, a od 1798 roku był związany z Uniwersytetem Wileńskim. O portretach Jana Rustema napisano, że „wyróżniają się bystrym zmysłem obserwacji modelu i nieco romantyczną aranżacją całości, przy wyraźnie klasycyzującej formie”⁹. Miniaturowy portret Tadeusza Kościuszki zaprezentowany w książce jest doskonałą ilustracją tej tezy. W tej części warto zwrócić uwagę na jeszcze dwa portrety – pierwszy datowany na XIX wiek nieznanego malarza (s. 104), pokazuje popiersie wodza, chciałoby się powtórzyć za płk. Berkiem Joselewiczem „posłańca od Boga”, w mundurze generała z okresu wojny polsko-rosyjskiej 1792 roku, z Krzyżem Virtuti Militari na piersi, zawieszonym nad Orderem Cyncynata.

⁶ Ibidem, s. 106.

⁷ E. Chwalewik (opr.), *Katalog Wystawy Pamiątek Wystawy Epoki Kościuszkowskiej w kamienicy ks. Mazowieckich*, Warszawa 1917, poz. 431 zawiera następujący opis: „Portret Kościuszki. Obraz olejny na płótnie (pędzla Józefa Kosińskiego) w ramach czworobocznych, złożonych. Wł. p. Antoniego Sapięhy”.

⁸ T. Dobrowolski, op. cit., s. 67–68.

⁹ A. Lewicka-Morawska, M. Machowski, M.A. Rudzka, *Słownik malarzy polskich*, t. 1, *Od średniowiecza do modernizmu*, Warszawa 1998, s. 174–175.

Drugi portret, pędzla Richarda Ramseya, angielskiego portrecisty i pejzażysty, namalowany w roku śmierci Tadeusza Kościuszki, przedstawia nam już wizerunek Naczelnika zupełnie inny od tego, jaki został utrwalony w pamięci Polaków. Tu widzimy postać z dramatu Anny Bojarskiej *Lekcja polskiego*, już nie generała, ale starszego nauczyciela.

Autorzy albumu, oprócz portretów stworzonych przez mistrzów pędzla, w tym także tych już dzisiaj zapomnianych, poświęcili cały rozdział wizerunkowi Tadeusza Kościuszki w grafice, fotografii i plakacie. Przecież postać Naczelnika Insurekcji towarzyszyła Polakom tak naprawdę od początku XIX wieku przez cały okres zaborów, niepodległości, II wojny światowej, przez okres PRL-u, po dzień dzisiejszy. Ale tę część otwiera chyba jeden z pierwszych zachowanych portretów Tadeusza Kościuszki, z okresu Szkoły Rycerskiej (ok. 1765 roku).

Kościuszkę był portretowany nie tylko przez Polaków, ale także przez grafików pruskich, angielskich czy francuskich. W albumie możemy zobaczyć litografię Wiliama Sharpa z 1800 roku, stworzoną wg rysunku Andrasa Catherine'a, przedstawiającą Naczelnika w „pozie romantycznej”, grafiki pokazujące Tadeusza Kościuszkę jako przywódcę powstania wg rysunku Piotra Verniera czy Antoine'a Maurina. Na szczególną uwagę zasługują sztuchy jednego z mistrzów polskiej grafiki XIX wieku – Antoniego Oleszczyńskiego. W albumie zaprezentowano staloryt jego autorstwa wg rysunku Adamo Bozza (jeden z portretów Kościuszki, inny powstał na podstawie rysunku Zeltnera¹⁰). A. Oleszczyński¹¹ (1794–1879) to rytownik, ilustrator książek o tematyce historycznej, miłośnik dziejów ojczyzny, kolekcjoner pamiątek historycznych. Swoją pracę pojmował jako służbę ojczyźnie, zawsze akcentując pochodzenie, o czym świadczy dodawanie na ilustracjach przy nazwisku słowa „Polonais”. Obok sztuchów jego autorstwa, na uwagę zasługuje litografia Napoleona Ordy, pokazująca dom, w którym urodził się T. Kościuszkę.

Postać Naczelnika miała także przypominać Polakom pod zaborami o tradycji walk o niepodległość. Dlatego też jego portrety były dodawane do różnych wydawnictw, takich jak np. *Kalendarz Maryański na rok 1895*,

¹⁰ E. Rastawiecki, *Słownik rytowników polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej pracujących*, Poznań 1886, s. 219 i n.

¹¹ *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 6, Warszawa 1998, s. 242–250; *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 640–641.

były reprodukowane na pocztówkach czy telegramach, zarówno kondolenyjnych, jak i weselnych. Tradycja ta przetrwała do wybuchu II wojny światowej, o czym świadczy telegram z życzeniami dla młodej pary z 19 lutego 1939 roku.

Obok pocztówek i telegramów ozdobnych, na szczególną uwagę zasługują plakaty, które pokazują jak w latach 50. XX wieku wykorzystywano postać Tadeusza Kościuszki do celów propagandowych, czego najlepszym przykładem jest plakat autorstwa Jana Marcina Szancera z 1952 roku, na którym Naczelnik Insurekcji wsparty na armacie, stoi na tle trzech czerwonych sztandarów, a całość jest opatrzona tekstem dotyczącym Frontu Narodowego. Dwa lata później władze uczciły 150. rocznicę wybuchu powstania m.in. reprodukowanym w albumie, okolicznościowym plakatem Zbigniewa Waszewskiego.

Druga połowa XIX oraz początek XX wieku były okresem, w którym przypomniano historię powstań narodowych. W stulecie Insurekcji Kościuszkowskiej w Poznaniu ukazało się dzieło Bolesława Twardowskiego *Wojsko Polskie Kościuszki*¹². Dzieło dziś już zapomniane, spotykane jedynie na aukcjach antykwarycznych¹³, było wydane w dwóch wersjach: kolorowej i czarno-białej. I właśnie dzięki omawianemu albumowi mamy okazję zapoznać się z planszami kolorowymi rysowanymi przez Michała Stachowicza oraz Walerego Eljasza-Radzikowskiego. Wielką zaletą albumu jest przedrukowanie wszystkich 21 plansz (plus barwnej strony tytułowej) tego ciekawego, nie tylko dla historyków wojskowości, dzieła. Jest to chyba jedyna książka poświęcona w całości mundurom Wojska Polskiego w okresie Insurekcji Kościuszkowskiej. Bolesław Włodzimierz Twardowski (1856–1932), poznański wydawca, historyk, księgarz, bibliotekarz i bibliofil, w prowadzonej, początkowo z Karolem Kozłowskim, a później samodzielnie Księgarni Katolickiej miał obok dzieł religijnych prace historyczne, po części własnego autorstwa¹⁴.

¹² B. Twardowski, *Wojsko Polskie Kościuszki 1794*, Poznań 1894. W 2016 roku wydawnictwo Napoleon V wykonało reprint książki, jednak niestety nie trafił on do szerokiej dystrybucji.

¹³ O tym jak rzadkie jest to dzieło niech świadczy adnotacja z katalogu aukcyjnego, w której stwierdzono: „Stan więcej niż dobry. W komplecie rzadkie!”, *Katalog aukcji Antykwariatu im. J. K. Żupańskiego 24 września 1999 roku*, Poznań 1999, poz. 698.

¹⁴ *Słownik pracowników...*, op. cit., s. 917.

Oprócz wspomnianego albumu opracował i wydał również w roku 1894 pracę *Spis osób które uczestniczyły w działaniach wojennych Kościuszki 1794 r.*¹⁵ oraz *Spis Rycerstwa Polskiego walczącego z Janem III. pod Wiedniem*¹⁶.

Na album poświęcony wojsku Kościuszki składało się 16 tablic obejmujących 105 figur rysowanych z natury przez Michała Stachowicza oraz 6 tablic autorstwa Walerego Eljasza-Radzikowskiego.

W tym miejscu powrócę do postaci Michała Stachowicza (1768–1825), malarza bardzo popularnego w końcu XVIII i na początku XIX wieku, gdyż jak napisano „jego sztuka – oparta na wątlých fundamentach warsztatowych – ujmowała widzów emocjonalnym stosunkiem do przedstawianych scen zaczerpniętych z najnowszej historii Polski”¹⁷. T. Dobrowolski zwrócił uwagę, że „artystycznie bowiem był Stachowicz bardzo nierówny (...). Braki te wyrównywał jednak, w pewnym oczywiście sensie, jego głęboki patriotyzm, który sylwetkę tego skromnego malarza czyni nam szczególnie sympatyczną”¹⁸. M. Stachowicz namalował serię obrazów poświęconych dziejom Insurekcji Kościuszkowskiej, które – na co zwraca się uwagę w literaturze tematu – ocierały się niekiedy nawet o prymitywizm, jednak zawierały cały szereg szczegółów, które powodują, że prace Stachowicza można uznać za reportaż z przeżytych wydarzeń. Oprócz plansz mundurowych, bardzo często ukazywane są także sceny z życia obozowego. W albumie *Insurekcja Kościuszkowska* zostały reprodukowane dwa obrazy M. Stachowicza *Przysięga Kościuszki na Rynku Krakowskim* oraz *Krakowski Rynek podczas Powstania*. O ile pierwsze dzieło jest znane i wymieniane jako jeden z najważniejszych obrazów historycznych artysty, o tyle drugie jest odmianą (szkicem?) obrazu znanego jako *Wprowadzenie do Krakowa 12 rosyjskich armat zdobytych pod Raclawicami* lub *Powrót spod Raclawic*. Warto jednak przypomnieć słowa Edwarda Rastawieckiego o M. Stachowiczu, który „obdarzony wielką twórczością pomysłów, niezmierną łatwością w robocie, przejęty miłością ojczystego kraju, hołdujący świetnej jego

¹⁵ B.T. [Bolesław Twardowski], *Spis osób które uczestniczyły w działaniach wojennych Kościuszki 1794 r.*, Poznań 1894.

¹⁶ Idem, *Spis Rycerstwa Polskiego walczącego z Janem III. Pod Wiedniem oraz Szyk Bojowy Wojsk Polskich i sprzymierzonych dnia 12 września 1683 r. Na pamiątkę dwóchsetnej rocznicy obchodu zwycięstwa pod Wiedniem*, Poznań 1883.

¹⁷ *Słownik malarzy...*, op. cit., t. 1, s. 188.

¹⁸ T. Dobrowolski, op. cit., s. 142.

przeszłości (...) jakże wielkich dzieł mógł stać się twórcą. (...) Wypadki r. 1794 obudziły w nim nowy zapał, i odtąd wziął się skwapliwie do przedmiotów krajowych, scen współczesnych, zdarzeń przeszłości (...) tak został prawdziwie narodowym malarzem”¹⁹.

Walery Eljasz-Radzikowski (1841–1905), krakowski malarz, absolwent Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, studiował również w Monachium. W okresie powstania 1863 roku współpracował z Rządem Narodowym, pomagając ochotnikom dążącym na tereny objęte powstaniem. W tym czasie połączyła go długoletnia przyjaźń z Józefem Ignacym Kraszewskim, która zaowocowała szeregiem obrazów o tematyce historycznej, zarówno dotyczących legend i podań o początkach państwa polskiego, jak i scen z dziejów Polski. Jednym z obszarów jego zainteresowania był okres Insurekcji Kościuszkowskiej, o czym świadczą akwarele *Kościuszko pod Raclawicami* czy *Kościuszko z jen. Wodzickim w Krakowie w 1794 roku*²⁰, a także zaprezentowane w omawianym albumie pocztówki z obrazami *Przywiezienie do Krakowa armat zdobytych pod Raclawicami* oraz *Kościuszko na przeglądzie milicji narodowej*. Należy zwrócić uwagę, że tak naprawdę książka B. Twardowskiego jest chyba jedyną monografią poświęconą umundurowaniu wojska w powstaniu 1794 roku. W opracowaniach poświęconych historycznym mundurom, powstaniu poświęcano zaledwie kilka plansz²¹. Tak więc wznowienie plansz mundurowych M. Stachowicza i W. Eljasza-Radzikowskiego jest wielkim atutem omawianego albumu, tym bardziej, że jak zauważył Zdzisław Żygulski jun.: „Mimo dość znacznej ikonografii i licznych źródeł pisanych (przy nikłym zasobie oryginalnych zabytków) okres powstania Kościuszki pod względem mundurologicznym nie został opracowany tak jak na to zasługuje”²².

¹⁹ E. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, t. 2, Warszawa 1851, s. 202–203.

²⁰ *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 165–168.

²¹ Zob. np. B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Ubiór, uzbrojenie i oporządzenie w XVIII w.*, Warszawa 1962; W. Dziewanowski, *Mundury Wojska Polskiego 1700–1937*, Warszawa 1937–1939; K. Lindner, *Dawne Wojsko Polskie. Ubiór i uzbrojenie*, Warszawa 1960. Niekiedy pojawiały się ilustrowane artykuły poświęcone poszczególnym jednostkom, jak np. K. Koźmiński, *Starozakonny pułk lekkokonny z r. 1794 z barwną akwarelą K. Gepnera*, „Broń i Barwa”, nr 16, Londyn 1965.

²² Z. Żygulski jun., *Stan badań nad polskim mundurem wojskowym*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1978, nr 4 (40), s. 422.

Autorzy albumu nie ograniczyli się tylko do zaprezentowania prac M. Stachowicza poświęconych mundurom wojska Insurekcji, ale także zamieścili widoki bitew powstania 1794 roku wykonane przez Konstantego Kopffa według rysunków M. Stachowicza. Stanowią one bardzo cenny element publikacji. K. Kopff, krakowski rysownik, żyjący w latach 1803–1868, pozostawił po sobie m.in. ponad dwieście rysunków i akwrel przedstawiających mundury polskie w XVIII i XIX wieku, które obecnie znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie oraz Biblioteki Narodowej²³. Ikonografię poszczególnych bitew otwiera barwna panorama, która jest doskonałym dokumentem epoki, biorąc pod uwagę, że prace te powstawały w trakcie trwania Insurekcji. Oczywiście „część bitewną” rozpoczyna obraz bitwy pod Raclawicami. Zaprezentowano czytelnikom różne wizje tego największego zwycięstwa wojsk polskich od *Kościuszki pod Raclawicami* Jana Matejki, przez, co jest oczywiste, *Panoramę Raclawicką* Wojciecha Kossaka i Jana Styki, a także odrębne obrazy Jana Styki i Wojciecha Kossaka. Obok tych najbardziej znanych obrazów, do których muszę zaliczyć jeszcze *Raclawice* Józefa Chełmońskiego, znajdziemy w albumie opisane wyżej prace M. Stachowicza i W. Eljasza-Radzikowskiego. Autorzy albumu przypomnieli twórczość Feliksa Franića (1871–1937), prawnika, sędziego sądu apelacyjnego, który zajmował się malarstwem, ucząc się m.in. od Jana Matejki i Wojciecha Kossaka. Malował m.in. sceny z powstań narodowych (oprócz reproduktowanej *Bitwy pod Raclawicami*, stworzył m.in. *Dwie placówki*, *Placówkę z r. 1831* czy *Weterana powstania 1863*, a także obrazy poświęcone Legionom Polskim m.in. sportretował gen. Józefa Hallera)²⁴.

Oprócz *Bitwy pod Raclawicami* zaprezentowano w albumie inne plansze K. Kopffa wykonane wg rysunków M. Stachowicza, przedstawiające: bitwę pod Szczekocinami, obronę Krakowa, bitwę pod Maciejowicami, oblężenie Warszawy i wreszcie rzeź Pragi. Dla miłośników historii militarnej powstania 1794 roku bardzo ciekawa będzie reprodukcja planu oblężenia Warszawy wg planu wykonanego przez gen. Alexandra von Treskov.

Powstanie 1794 roku każdemu kojarzy się postaciami Bartosza Głowackiego, płk. Jana Kilińskiego czy płk. Berka Joselewicza. Obok portretów tych bohaterów, przypomniano w albumie obrazy pokazujące sceny z okresu

²³ *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 4, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1986, s. 103.

²⁴ *Ibidem*, t. 2, s. 240.

powstania – obrazy Wojciecha Kossaka *Jan Kiliński prowadzi jeńców rosyjskich przez Warszawę* oraz Włodzimierza Tetmajera *Wejście kosynierów do wsi*. Część bitewną zamyka rzeź Pragi pokazana na obrazie Józefa Ryszkiewicza i rysunku Juliusza Kossaka.

Pisząc o albumie *Insurekcja Kościuszkowska* nie można pominąć dzieła poświęconego medalierstwu, odznakom i biżuterii patriotycznej. Ta ostatnia kojarzy się nam z okresem żałoby po powstaniu 1863 roku. Jej historia sięga okresu konfederacji barskiej, kiedy powstały złote pierścienie z osmiokątnym oczkiem z krwawnika, na którym wyryto dwustronny napis „Pro lege et patria”, a od spodu „Pro fide et Maria”. Po uchwaleniu Konstytucji 3 maja Stanisław August Poniatowski ustanowił złoty pierścień z napisem „Finis manibus”, przeznaczony dla mieszczan zasłużonych dla stworzenia ustawy zasadniczej. Do tego typu biżuterii należy też obrączkę wręczaną przez Tadeusza Kościuszkę z napisem „Oczyzna obrońcy swemu”²⁵. Pierścienie konfederatów, ostatniego króla Polski czy Tadeusza Kościuszki to dzisiaj rzadkość, łatwiej możemy spotkać pamiątki produkowane w XIX wieku, gdyż jak pisał Stanisław Wasylewski:

niech tylko umrze ktoś wybitny, zaraz wszystko co go otaczało staje się przedmiotem pożądlivości tłumu. Rozchwytyją, przepłacają nawet byle rupiecie. Kto nie miał szczęścia zdobyć strzępka, na którym spoczęła ręka Kościuszki czy ks. Józefa, kontentuje się kwiatkiem zerwanym na kopcu krakowskim, listkiem z wieńca w czasie żałobnego nabożeństwa, albo nawet garstką kurzu z ulicy, którą kondukt przechodził²⁶.

W albumie zaprezentowano ciekawe przykłady XIX-wiecznej biżuterii patriotycznej – wisiorka w kształcie kotwicy, będącej symbolem nadziei, ozdobionej lancami z polskimi chorągwiami oraz orłem z jednej, a popieraniem Kościuszki z drugiej strony. Ciekawa jest też broszka patriotyczna z portretem Naczelnika wspartym na dwóch skrzyżowanych kosach oraz szabli. Motywy militarne (szable, lance, kosy) były częstym elementem biżuterii patriotycznej oraz żałobnej po 1863 roku. Obok niej powstawały nie tylko pamiątkowe medale wybijane z okazji rocznic wybuchu powstania, przysięgi na krakowskim rynku, ale także plakiety patriotyczne, które zdobiły

²⁵ G. Kieniewiczowa, *Pamiątki powstań narodowych*, Warszawa 1988, s. 7.

²⁶ S. Wasylewski, *Życie polskie w XIX wieku*, Kraków 1962, s. 227.

ściany polskich domów. Autorzy albumu dokonali bardzo ciekawego wyboru przykładów tego typu sztuki. Zaprezentowano plakiety z XIX wieku, gdzie wizerunek Tadeusza Kościuszki został umieszczony na owalnej tarczy, otoczonej wieńcem z liści z wplecionym napisem „Jeszcze Polska nie zginęła”, zwieńczonym kokardą z orłem na tarczy herbowej²⁷. Stulecie śmierci Naczelnika Insurekcji było okazją do stworzenia medali i odznak pamiątkowych. Bardzo dobrze obrazuje to medal wykonany przez rzeźbiarza i medaliera Jana Wiktora Meissnera (ojca pisarza Janusza Meissnera). J.W. Meissner (1866–1905) był autorem medali pamiątkowych, m.in. wybitego w 1891 roku z okazji stulecia uchwalenia Konstytucji 3 maja czy setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza²⁸. Do historii powstania 1794 roku nawiązywał także Naczelny Komitet Narodowy, o czym świadczą zaprezentowane w albumie odznaki odwołujące się do bitwy pod Raclawicami czy śmierci Tadeusza Kościuszki, który był także patronem polskiego Sokolstwa, co zostało upamiętnione medalem. Pisząc o starannie przygotowanej części medalierskiej, nie sposób pominąć medalu Konstantego Laszczki oraz Józefa Aumillera, a także pochodzącego z 1967 roku i wybitego w Londynie, przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej medalu autorstwa Gilroya Robertsa „Naczelnikom w hołdzie”, nawiązującego do dwóch rocznic – 150. śmierci Tadeusza Kościuszki i 100. urodzin Józefa Piłsudskiego. Dwóch pierwszych twórców zapisało się na stałe w historii polskiego medalierstwa – Józef Aumiller (1892–1963) w latach 1925–1939 był kierownikiem artystycznym Mennicy Państwowej w Warszawie, projektantem m.in. bardzo znanych plaket z Józefem Piłsudskim, po wojnie pracował jako profesor w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Konstanty Laszczka²⁹ (1865–1956) od 1899 roku był profesorem i dwukrotnie rektorem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Chyba najbardziej jest znany jako rzeźbiarz, uprawiał jednak także medalierstwo – stworzył medale z wizerunkami ks. Józefa Poniatowskiego, Fryderyka Chopina czy Józefa Piłsudskiego.

Oprócz omówionych wyżej pamiątek, sztychów i obrazów przedstawionych w albumie, dwa rozdziały dotyczą mniej znanych aspektów powstania

²⁷ Sam wzór musiał być wówczas popularny i służył za tło do tworzenia plaket z innymi bohaterami narodowymi. Autor ma w swoich zbiorach identyczną plakiety, tyle że z wizerunkiem ks. Józefa Poniatowskiego.

²⁸ *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 5, Warszawa 1993, s. 478.

²⁹ *Słownik artystów polskich...*, op. cit., t. 4, s. 452–458.

1794 roku, dlatego też należy w tym miejscu wyrazić uznanie dla Autorów albumu, którzy reprodukowali banknoty, a właściwie bilety skarbowe Rady Najwyższej Narodowej, ciekawe także ze względu na formę graficzną. Drugą ciekawą część albumu stanowią reprodukcje odezw i druków ulotnych okresu powstania. Druki te stanowią dziś niecienione źródło wiedzy o powstaniu, tak jak były cennym źródłem informacji o decyzjach władz powstańczych dla mieszkańców ziem polskich. Badacz prasy powstania kościuszkowskiego prof. Andrzej Woltanowski, zwrócił uwagę, że druki ulotne miały w okresie powstania większe znaczenie w działalności propagandowej niż gazety periodyczne³⁰.

I w tym miejscu, chciałbym zasugerować Autorom uzupełnienie następujących wydań albumu o trzy – zdaniem piszącego – brakujące elementy. Należałoby przytoczyć krótki rys walk powstańczych, choćby z opracowania B. Twardowskiego. W przedstawieniu kultu Tadeusza Kościuszki w okresie zaborów oraz po odzyskaniu niepodległości, zabrakło mi okładek i opraw książek poświęconych Kościuszcze, które były również elementem wychowania patriotycznego. Bardzo dobrym przykładem tego jest oprawa wydawnicza do opublikowanego w setną rocznicę wybuchu powstania *Wieńca wspomnień malujących charakter, przymioty, usposobienie i cnoty Tadeusza Kościuszki z różnych autorów zebrany w redakcji „Kościuszki”*, wykonana w Introligatorni Jana Gadowskiego w Krakowie³¹ czy też barwna okładka wydanej w Kijowie w 1917 roku książeczki Tadeusza Uhmy *Tadeusz Kościuszko*³², że nie wspomnę o różnych wariantach opraw wydawniczych biografii napisanej przez Feliksa Konecznego, wydanej przez Wielkopolską Księgarnię Nakładową Karola Rzepeckiego w Poznaniu³³.

Poważnym brakiem jest pominięcie prasy periodycznej okresu powstania. Tu warto by uzupełnić rozdział o drukach ulotnych o reprodukcje kilku tytułów prasowych np. „Gazety Rządowej”, „Gazety Wolnej Warszawskiej” czy „Gazety Narodowej Wileńskiej”.

³⁰ A. Woltanowski, *Prasa i pisma periodyczne powstania kościuszkowskiego*, Białystok 1984, s. 12.

³¹ *Wieńec wspomnień malujących charakter, przymioty, usposobienie i cnoty Tadeusza Kościuszki z różnych autorów zebrany w redakcji „Kościuszki”*, Kraków 1894.

³² T. Uhma, *Tadeusz Kościuszko*, Kijów 1917.

³³ F. Koneczny, *Tadeusz Kościuszko. Życie, czyny, duch*, Poznań, wydania z roku 1917 i 1922.

Podsumowując, dostaliśmy bardzo ciekawy album, przypominający historię powstania kościuszkowskiego, ze względu na formę i układ przeznaczony dla szerokiego odbiorcy, który nie jest znawcą dziejów Insurekcji Kościuszkowskiej. Książka może też być znakomitym prezentem, ze względu na piękną pełnoskórzaną oprawę, oznaczenie każdego egzemplarza numerem. Jest też pierwszą z cyklu Polskie Powstania Narodowe, za który to cykl jego inicjatorom należy wyrazić uznanie i podziękować za możliwość obcowania z historią Polski tak pięknie podaną.

Jacek A. Żurawski

Insurekcja Kościuszkowska, album pod red. Tadeusza Skoczka, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Warszawa–Proszówki 2014, ss. 216.